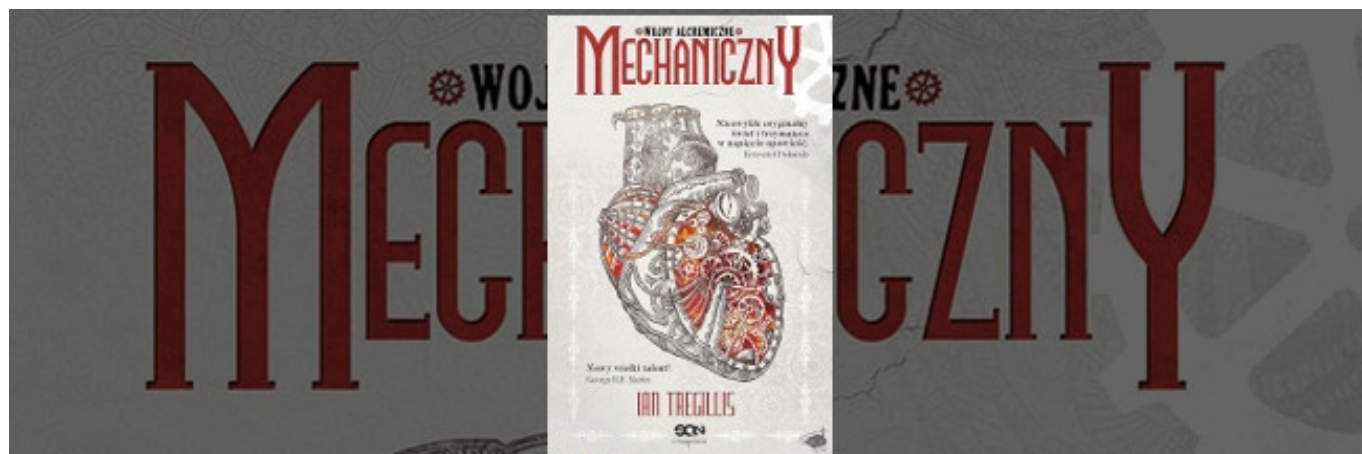


Mechaniczny. Ian Tregillis

2017-12-22



Czyli czy klakierzy śnią o alchemicznych owcach?

W 1676 roku holender Christian Huygens zmienił świat. Wynalazł Klakierów. „Roboty” napędzane alchemią. To one zajmują się pracą. Ciągną wozy, sprzątają, napędzają pompy, są na posyłki. Są nieomal wieczne. Niektóre mają dobrze ponad 100 lat. Christian stał się bohaterem dla nieomal całego świata, czyli Holandii.

Holandia pilnie strzeże sekretów produkcji klakierów. Nikt inny jej nie zna. Pozwoliło to opanować Europę, Azję i prawie cały Nowy Świat. Tylko Francja ma kilka osad w Ameryce. Cały świat jest pod władaniem Mosiężnego Tronu i zasiadającej na nim Królowej Margreet.

Klakierzy mają własną wolę, ale i narzucony przymus – geas. Jeżeli nie chcą wykonać polecenia, zbyt długo zwlekają, zaczynają odczuwać ból. Istnieją wśród nich legendy, że niektórym z nich, udało się przełamać ów przymus i stali się w pełni wolnymi Klakierami.

Jeden z bohaterów powieści Jax, a naprawdę Jalyksegethistovanus, staje się światkiem egzekucji, 4 katolików – szpiegów francuskich i zbuntowanego Klakiera Adama.

Jego dodatkowym zadaniem jest dostarczenie mikroskopu do Nowego Amsterdamu. Zadanie zleca mu Luuk Visser, pastor, a w rzeczywistości kryptokatolik i szpieg Francji. Jest to dość niezwykły przedmiot, który na szczęście dla Jaxa ulega uszkodzeniu.

Oprócz Klakierów służących są też nakręczone, Klakiery bojowe podległe Nadleśnictwu. Czy nie można inaczej walczyć z kornikami niż bojowymi robotami? Nie wiem, ale Nadleśnictwo, to wydział Gildii Zegarmistrzów, zajmujący się bezpieczeństwem. To tajna policja. Jedną z wyżej postawionych tam osób jest kolejna bohaterka powieści – Anastazja Bell. Niby miła i urocza, ale lepiej nie stawać jej na

drodze.

Skoro jedynym wrogiem Holandii jest Francja to i musi się na kartach powieści ktoś z niej pojawić. Tu jest Berenice Charlotte de Mornay-Perigord de Laval – Talleyrand czyli francuska szpiegostka. Jest uparta, nie patrzy na innych, tylko na dobro Francji. Jest też wybitnie ordynarna.

Francja jest w stanie wojny (zawieszenia broni) z Holandią. Nie zna klakierów. Próbuje je badać, ale nie może, takie są warunki zawieszenia. Ich ostatnia twierdza – Zachodnia Marsylia nie przetrwa kolejnego oblężenia.

„**Mechaniczny**” Iana Tregillisa, to bardzo ciekawie zapowiadająca się powieść z trylogii „Wojny alchemiczne”. Autor powoli, ale sukcesywnie opisuje tajemniczych Klakierów i ich działanie. Bohaterowie są różnorodni, nie są papierowi. Nie sposób ich między sobą pomylić. Pomimo że na pierwszy rzut oka dużo ich dzieli, ich drogi będą się przecinać, co dla niektórych z nich dobrze się nie skończy.

Równie interesująco wygląda alternatywna rzeczywistość. Świat pod władaniem Holandii, uzależnionej od Klakierów, nie jest miłym miejscem, ale nie wydaje się również być jakimś strasznym miejscem. Oczywiście dla ludzi. Dla zniewolonych Klakierów tak nie jest.

Powieść czytało mi się bardzo przyjemnie, nie było w niej dłużyzn, czy nic niewnoszących fragmentów.

Artur Wyszowski